№ 273. Kraków 29 Listopada — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 28 listopada.

Wywiązując się z danéj czytelnikom naszym obietnicy, podajemy dzisiaj najwyższy Patent Cesarski z d. 20 października b. r. dla Galicyi, W. Ks. Krakowskiego i Księstwa Bukowiny wydany, *) a ustanowienia funduszów indemnizacyjnych w tych krajach koronnych dotyczący, z tą uwagą, że podając go w wolnym przekładzie, tak jakeśmy go zrozumieli, nieprzesądzamy w niczem urzędowego onegoż tłumaczenia, które wkrótce zapewne wydanem zostanie.

My Franciszek Józef pierwszy, z Bożéj łaski Cesarz Austryacki etc. etc.

W celu wykonania §§ów 1 i 22 Patentu Naszego z d. 25go września 1850 r., którego moc niniejszém i do W. Ks. Krakowskiego tudzież Ks. Bukowiny rozciągamy; po zasięgnięciu zdania Naszych ministrów i wysłuchaniu Naszéj Rady Państwa, postanowiliśmy następujące przepisy i rozkazujemy, ażeby takowe w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, tudzież w W. Księstwie Krakowskiém i Księstwie Bukowiny weszły w wykonanie.

Fundusze indemnizacyjne.

§ 1. Dla dopełnienia wynagrodzenia w kapitale, tudzież zapewnienia procentów od kapitałów indemnizacyjnych, za wszystkie w skutku uwolnienia gruntowego zniesione należytości, ustanowione będą następujące fundusze indemnizacyjne, w miejscach pobytu komissyj krajowych, a mianowicie:

a) dla terytoryum Administracyjnego we Lwowie.
b) dla terytoryum Administracyjnego w Krakowie, w Królestwie Galicyi i Lodomeryi—następnie
c) dla W. Księstwa Krakowskiego.
d) dla Księstwa Bukowiny.

Powyższe cztery fundusze indemnizacyjne, mają natychmiast wejść w życie.

Ich uposażenie.

§ 2. Do wspomnionych funduszów indemnizacyjnych wpływać mają:

1) Kapitały i procenta które obowiązani, po ostatecznem orzeczeniu dotyczących władz indemnizacyjnych płacić skazani będą.

2) Dodatki podatkowe i inne opłaty, przeznaczone do pokrycia indemnizacyi z strony funduszu krajowego.

3) Wszystkie summy, które skarb państwa o ile wypadnie, w skutku przypadłego nań bezpośrednio obowiązku wynagrodzenia, za pewne rodzaje należytości zamiennych, funduszowi indemnizacyjnemu, zapłacić będzie obowiązany.

4) Fundusze krajowe, przeznaczone do wynagrodzenia zniesionych powinności.

5) Czynsze dzierżawne i kapitały szacunkowe, z dzierżawy lub sprzedaży gruntów pustych w Galicyi i Bukowinie.

Zaliczki z skarbu Państwa.

§ 3. Zaliczki w kapitale i procentach, poczynione po dzień ostatni paźdz. 1853 r. przez skarb Państwa, z jednéj strony, z drugiéj zaś strony, pobrane przez tenże skarb, od obowiązanych, upłaty kapitałów wraz z procentem $^{5}/_{100}$ mają być po termin powyższy obrachowanemi.

Pretensye skarbu państwa do funduszu indemnizacyjnego, mają być w księgach kredytowych tegoż funduszu, na rzecz skarbu prenotowanemi; postępowanie to ma być również zastósowaném, do wszystkich innych zaliczek, które skarb państwa po dniu 1 listopada 1853 r. w zastępstwie funduszu indemnizacyjnego, celem ułatwienia jego operacyj płacić będzie.

Szczególne postanowienia.

a) *Co do wypłaty należących się od obowiązanych*

1) Procentów.

§ 4. Należące się od obowiązanych procenta, w wysokości 5 od sta, od kapitału wynagrodzenia, mają być przez c. k. urzędy podatkowe w terminach podatkowych i bez zezwolenia na jakąkolwiek ich zaległość, ściąganemi. W razie zwłoki lub odmówienia wypłaty, procenta te mają być za pomocą prawnych środków przymusowych, obowiązujących co do egzekucyi podatku gruntowego, egzekwowanemi i do funduszu indemnizacyjnego wniesionemi.

2) Kapitałów.

§ 5. a) Kapitały do wysokości włącznie pięciu reńskich monetą konwencyjną, a wprawdzie z uwzględnieniem całości długu obowiązanego, muszą być spłaconemi w przeciągu jednego roku.

b) Kapitały do wysokości włącznie dziesięciu zł. reńskich w monecie konwencyjnéj, z uwzględnieniem również całości długu obowiązanego, muszą być spłaconemi w dwa lata.

c) Reszty należytości, pozostałe po podzieleniu większych kapitałów przez dziesięć, muszą być spłaconemi w przeciągu jednego roku, jeżeli 5 zł. reńskich w monecie konwencyjnéj nie wynoszą, w przeciągu zaś dwóch lat, jeżeli cyfra ich przenosi 5 zł. reńskich w mon. konw.

Termina powyższe rachują się od dnia wydania rozporządzenia, mocą którego ściągnięcie kapitałów o których mowa, c. k. urzędowi podatkowemu poleconem zostanie.

§ 6. Spłata wszelkich innych summ kapitalnych, nastąpić ma w terminie jednego roku, ustanowionym wedle przepisu § 5go a to w przeciągu czasu, który nie może być dłuższym nad lat 20, a mianowicie:

1) albo w sposób, że obowiązany płacić będzie rocznie procent $^{5}/_{100}$ od pozostałéj z zamknięciem każdego roku administracyjnego reszty kapitału, i oprócz tego dwudziestą część kapitału wynagrodzenia, który w terminie powyższym dłużnym pozostanie. Albo

2) w sposób, że cały kapitał indemnizacyjny wraz z przypadającemi od niego aż do zupełnego jego umorzenia procentami, podzielony zostanie na kilka równych rat rocznych (*rat amortyzacyjnych*), przez wypłatę których to niezmiennych rat amortyzacyjnych, kapitał wraz z procentami umorzonym zostanie.

Wybór jednego z powyższych rodzajów umorzenia, uczyniony być ma w czasie pertraktacyi, przed okręgową komissyą indemnizacyjną.

Obowiązani nie uzyskujący podziału kapitału i procentu na raty amortyzacyjne, uważani będą przez to samo, że obierają rodzaj spłaty przypadającego od nich kapitału, wymieniony sub 1 i będą w skutku tego obowiązanemi, zapłacić funduszowi indemnizacyjnemu z początkiem najbliższego roku:

a) Dwudziestą część należącego się jeszcze od nich w tym dniu kapitału indemnizacyjnego, tudzież

b) pięć procentów od reszty kapitału pozostałego u nich z zamknięciem roku administracyjnego, a to każdorocznie aż do zupełnego umorzenia, przypadającéj od nich należytości.

Osobnemi rozporządzeniami postanowione zostaną przepisy, dotyczące odbioru i planu amortyzacyi obligacyj uwolnienia gruntowego.

§ 7. Wolno jest obowiązanym w trakcie przyznanych im wedle §§ 5 i 6 terminów, czynić inne upłaty na rachunek kapitału, a to wedle dotychczasowych w każdym administracyjném terrytoryum (§ 1) obowiązujących przepisów.

§ 8. Wolno jest także obowiązanym, kapitał dłużny przez nich funduszowi indemnizacyjnemu, umorzyć na drodze spłaty takowego przez trzecie osoby; w którym to razie fundusz indemnizacyjny na żądanie stron, służące mu prawo, wraz z przywiązaném do niego pierwszeństwem hipoteczném, na spłacającego bez żadnéj atoli ewikcyi lub rękojmi, przeleje. Wygotowanie podobnych aktów cessyi, wraz z zaciągnięciem takowych do ksiąg publicznych, dziać się ma z urzędu i bezpłatnie.

§ 9. Upłaty na rachunek kapitału, ściągane będą przez urzędy podatkowe, prowadzony z nich będzie oddzielny rachunek, i wnoszone będą do funduszu indemnizacyjnego

b) Co do pokrycia i umorzenia należytości indemnizacyjnéj z funduszu krajowego.

§ 10. Kapitał indemnizacyjny przypadający wedle ustawy o uwolnieniu gruntowém, na każde z osobna terrytoryum administracyjne (§ 1) umorzony będzie przez toż terrytoryum, na drodze regularnéj wypłaty pewnéj rocznéj summy (*raty amortyzacyjnéj*) w przeciągu lat 40.

Dodatek do podatków.

§ 11. Celem dopełnienia tego krajowego obowiązku, zebranym będzie w każdém z osobna w § 1 wymienioném terrytoryum administracyjném, fundusz potrzebny do pokrycia téj części wydatków funduszu indemnizacyjnego, które z wpływów w § 2 niniejszego Patentu sub 1, 3 i 4 wymienionych, nie będą mogły być pokrytemi, a to na drodze dodatku do podatków stałych, tudzież (o ile tego zajdzie potrzeba) do tych niestałych podatków, które się z natury swojéj do dodatku takowego kwalifikują. Wysokość dodatków o których mowa, ustanowioną będzie dla każdego terrytoryum z osobna, wedle wykazanéj potrzeby i na drodze osobnego rozporządzenia.

Fundusze krajowe.

§ 12. Te fundusze krajowe i przewyżki dochodów które w pojedynczych krajach koronnych, do zaspokojenia takich obowiązków krajowych są przeznaczone, tudzież wszystkie nadzwyczajne w tym celu oznaczone zasiłki, mają być wedle przepisów niniejszych, obrócone na ulżenie kontrybuentom podatkowym.

Czynsze dzierżawne i kapitały szacunkowe z gruntów pustych.

§ 13. Czynsze dzierżawne, tudzież kapitały zyskane ze sprzedaży gruntów pustych w Galicyi i Bukowinie, stanowią dochód funduszu indemnizacyjnego, o ile wedle ustaw o uwolnieniu gruntowém są jego własnością.

Pobór funduszów krajowych.

§ 14. Dochody przeznaczone do pokrycia wpływów do funduszu indemnizacyjnego, przypadających z funduszów krajowych, ściągane będą na rzecz funduszu indemnizacyjnego przez dotyczące władze rządowe, i do funduszu tego jak najspieszniéj przelane.

Fundusze krajowe i inne zasiłki, przekazane funduszowi indemnizacyjnemu, oddane będą jego dalszéj administracyi i rozporządzeniu.

Rachunkowość i obrot funduszów indemnizacyjnych.

§ 15. Fundusz indemnizacyjny, obowiązanym jest prowadzić rachunki wszystkich dochodów, które mu są przekazane, i starać się o jak najkorzystniejszą jak być może lokacyą (*na procent*) swojéj gotowizny.

(Dokończenie jutro).

Przejście Omera Paszy przez Dunaj w kilku punktach i w małych korpusach na tak obszernéj linii operacyjnéj, bo od Sylistryi do Widdynia, dało powód dziennikom do rozmaitych domysłów. Różne też czytaliśmy plany. Wódz turecki chce zatrudnić centrum armii nieprzyjacielskiéj aby tém łatwiéj główny atak, który na prawe wymierzony jest jéj skrzydło, tojest od Widdynia, mógł uskutecznić. Omer Pasza zagraża prawemu skrzydłu Rosyan i uderza na Oltenicę, aby potém śmiałym ruchem przeprawić się na wysokości Hirszowy lub Galacza a pochodem ku Fokszanom przeszkodzić połączeniu się nadciągającego korpusu jenerała Osten-Sacken z główną armią. Pomijamy pomniejsze. Cofnięcie się wojsk tureckich na prawy brzeg wprawiło planistów w niemały kłopot. Dawałoby bowiem do zrozumienia, że kampania tego roku jest skończona, tém więcéj, jeżeli to co piszą dzienniki o trzech miesięczném zawieszeniu broni potwierdzi się. Chodzi więc tylko o to czy istotnie ruchy przez Omera Paszę dokonane, były kampanią? czy tylko niebyły raczéj konieczném następstwem wypowiedzenia wojny, a celem ich otrzymanie korzystniejszego dla Turcyi stanowiska do zawarcia pokoju? Czy nie były niejako namacalnym dowodem prawdy tych słów zdających się tak wielki na pozór zawierać paradoks: *La guerre est inévitable mais elle est impossible?*

Skoro Porta wypowiadała wojnę wiedziała dobrze, że pora roku mało jéj czasu do kroków nieprzyjacielskich zostawi. Termin ten zdaje się

*) Zamieszczony w Dzienniku Praw Państwa LXXVIII pod N. 236 wydanym w dniu 24go listopada 1853 r.

że jeszcze chciała skrócić dając dni 10 jenerałowi Gorczaków do ewakuacyi Księstw. Była bowiem przekonaną, że termin ten jest *frazesem*. Wszakże nie mogła pozwolić na to aby całe wypowiedzenie wojny było także niczém więcéj jak *frazesem*, a byłoby nim zostało, gdyby po deklaracyi Rosyan że działać nie będą zaczepnie tylko odpornie, Omer Pasza pozostał był po prawéj stronie Dunaju. Stronnictwo wojenne które niezawodnie w postanowieniu wojny nie mały miało udział, potrzebowało równie pewnego zadośćuczynienia. Znalazło go w przejściu Dunaju przez kilka oddziałów wojska tureckiego. Egzaltacya także wojska, która że istnieje, w kilku utarczkach bezsprzecznie się okazało, domagała się także pewnego żywiołu i na to wystarczyły rozprawy pod Oltenicą. Wreszcie naturalną było rzeczą korzystać z wojennego ducha aby pokazać czém jest ów żołnierz turecki, o którym tak rozmaite były zdania? Czy jest zdolny przeprawić się przez Dunaj i stawić opór europejskiéj taktyce? Owóż tego wszystkiego dopięły cząstkowe wyprawy przez Dunaj Omera Paszy. Sądząc po ruchu powrotnym jaki uskutecznił, zdaje się, że pod względem strategii innego niemiały celu. Wszystkie kampanie dawniejsze kończyły się zawsze w miesiącu listopadzie, a firman któryśmy czytali, zapowiadający, że Sułtan na wiosnę uda się do obozu, każe się wyraźnie domyślać tego roku téj saméj kolei. Przerwa takowa w innych krajach byłaby może dla wojska niebezpieczną, osłabiłaby w niém zapał, ale zapominać nie trzeba, że Turcy z dawien dawna są do zawieszeń broni w zimie przyzwyczajeni.

Wpatrując się jednak głębiéj w ogólne wrażenie jakie w Europie a szczególniéj na Zachodzie sprawiły ruchy armii Omera paszy, spostrzegać się daje pewna zmiana w sposobie zapatrywania się na Turcyą, która może była głównym celem jego kilkodniowych planów. Stanowisko Porty w obecnym sporze niezawodnie zyskało. Czytaliśmy niedawno *Timesa*, którego o stronniczość dla Turcyi pomawiać niemożna, przemawiającego za pokojem, lecz dodającego oraz, że Turcya może sobie rościć prawo do innych układów, że huk dział nad Dunajem zakwestyonował dawniejsze traktaty i dał niejako podstawę do zawarcia nowych całkiem z mocarstwem sąsiedniém układów. W tym duchu przemawiały także półurzędowe dzienniki francuskie a raporta *Monitora* o toczącéj się wojnie dowodziły aż nadto, że zmiana opinii publicznéj nawykłéj do uważania Turcyi za państwo niemające żadnéj już w sobie żywotności i od protekcyi jedynie wielkich mocarstw europejskich zawisłe, znalazła echo i w wyższych sferach. Zapewne dziwną jest rzeczą, że do zmiany opinii tak małéj potrzeba rzeczy jak te których teatrem był Dunaj w tym miesiącu; zapewne, że przejście Dunaju i potyczki pod Oltenicą niedowodzą jeszcze wcale aby Turcya Rossyi stawić oporu mogła, lecz bądź co bądź rzeczą jest pewną, że były one dostateczne do zwrotu opinii publicznéj, która znów jeżeli sama niema głosu przy zawarciu traktatów, zawsze jednak tym, którzy głos w nich mają, służyć może i służy za pretekst. Słów tych kilka wystarczą aby wykazać, że stanowisko Turcyi, nierównie jest korzystniejsze do zawarcia pokoju w téj chwili aniżeli niém było pierwéj, że zatem ruchy wojenne Omera paszy raczéj za demonstracyą polityczną aniżeli za kampanią uważane być by mogły.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 26 listopada.

ꝏ Depesze z głównéj kwatery z Bukaresztu donoszą, że książę Gorczakow koncentruje swoje siły pod tém miastem. Część korpusu jen. Osten-Sackena już się tam znajduje. Między oficerami panuje mniemanie, że wojska pójdą za Dunaj, jak skoro czas pozwoli.

Wiadomość o zawieszeniu broni potrzebuje potwierdzenia. Dyplomacya tutejsza w nią nie wierzy. Lecz bardzo być może, że na pierwsze poruszenia księcia Gorczakowa ku Dunajowi, Turcya zaproponuje bezpośrednie układy o całą kwestyę. Wysłanie do obozu Fuad-Effendego, obecność w Bukareszcie pana Argyropolo, i doniesienia z Carogrodu przemawiają za tém przypuszczeniem. Jest to, jak wiecie moja opinija oddawna.

Książę Nemours, jego żona, i księżna Klementyna z swym mężem księciem Gotha Koburgskim są dziś na obiedzie u księcia Bordeaux w Frohsdorff. To co dzienniki mówią o traktacie między dwoma stronami niezasługuje na żadną wiarę. To tylko pewna, że Nemours stanął przed Henrykiem V. w imieniu swojém i swych braci.

Berlin 25 listopada.

† Rząd badeński stracił widocznie miarę w gwałtowném postępowaniu swém przeciw kościołowi katolickiemu i tym wszystkim, którzy publicznie lub prywatnie, piśmiennie lub ustnie stają w jego obronie. Liczba aresztowanych przez policyą księży, którzy czynią swoję powinność, ogłaszając wydane przez arcypasterza odezwy, listy, polecenia, zwiększa się codziennie. Ten sam los spotyka osoby cywilne, które poważają się w słowie lub czynie okazywać sympatyą swoję arcybiskupowi. Dzienniki nawet nie są wolne od prześladowania; krajowe nie śmią nic pisać, a obce, jako „Deutsche Volkshalle“ „Oberpostamtszeitung“ “Allg. Zeitung“ i inne, które pozwoliły sobie poglądać na sprawę nie według widzenia rządu badeńskiego, zostały zakazane. Widać z tego, że rząd chce środkami terorystycznemi powstrzymać rosnący współudział opinii publicznéj dla uciśnionego kościoła, odzywający się coraz mocniéj i liczniéj tak w kraju jak zagranicą. Nadchodzą ze wszech stron, nawet z Francyi, odezwy pełne czci dla arcybiskupa fryburgskiego, ofiarują mu potrzebne fundusze w miejsce zatrzymanych przez rząd dochodów, i zbierają składki dla ściganego karami pieniężnemi lub wyzutego z prebend swoich duchowieństwa. Tymczasem arcybiskup wystósował do ministeryum badeńskiego, jeszcze przed wydaniem ostatniego listu pasterskiego, nowy protest przeciwko postępowaniu rządu z daty 14 b. m. I w tym akcie, ogłoszonym dosłownie w „Deutsche Volkshalle“, która jest teraz naczelnym organem katolickim, arcypasterz oświadcza, że od treści dawniejszych ogłoszeń swoich najmniéj oddalić się nie może, i że za nią jak dotychczas tak i na przyszłość niezachwianie obstawać będzie. Ten sam organ ogłasza jeszcze inny ważny akt duchowieństwa fryburgskiego, wystósowany do ministeryum i zawierający te prośby: 1) aby księdzu Kästle (który pierwszy ogłosił ekskomunikacyą) kary, na które go skazano, były darowane; 2) aby rząd przyjął to oświadczenie: że my jako księża katoliccy, przez postanowienie z d. 7go b. m., prawnie i sumiennie nie możemy się uważać za uwolnionych od posłuszeństwa naszemu arcypasterzowi. Zaczém oświadczamy, że arcybiskupowi naszemu we wszystkiém niezachwianie posłuszni będziemy, i gotowi jesteśmy do poniesienia wszystkich cierpień i kar, któreby na nas spaść mogły, „bo, kończy rzeczony akt, trzeba być więcéj Bogu niż ludziom posłusznym.“ Akt ten najlepiéj dowodzi fałszywości podania, jakoby część duchowieństwa fryburgskiego za rządem się była oświadczyła, i wzbraniała się słuchać rozkazów arcybiskupa. Zresztą sprawa ta jest dziś przedmiotem dyskusyi we wszystkich większych dziennikach niemieckich. Najważniejszemi są rozprawy zamieszczane w dziennikach „Deutsche Volkshalle“, „Zeit“ i „N. Pr. Gazecie“; w pierwszym dzienniku dla tego, że jest, jak już powiedziano, najznakomitszym organem katolickim; w drugim, że daje poznać, jako dziennik półurzędowy, sposób zapatrywania się rządu pruskiego na spór, o którym mowa; w trzecim nakoniec, że objawia się w nim: jak w wszystkich kwestyach religijnych, mimo cechy dziennika protestanckiéj, zawsze taż sama dążność ku obronie praw kościoła katolickiego tam, gdzie takowe przez biurokracyą są zagrożone. Dziennik ten wyższego żąda stanowiska a zatém i trybunału, któryby sprawy podobne sprawiedliwie osądzić był w stanie. „Zeit“ w rzeczonym sporze widzi tylko prawną kontrowersę. Dla kościoła protestanckiego, którego główne uprawnienienie polega na traktatach, stanowisko podobne może być właściwe, ale nie dla kościoła katolickiego, który uważa się za zbudowany na wyraźnych słowach Chrystusa, który więc z każdego czasowego ograniczenia lub uciśnienia wraca i wracać musi do swéj pierwotnéj wolności i udzielności, mimo praw w różnych czasach o nim wydawanych, mimo konstytucyj, konkordatów i traktatów publicznego prawa europejskiego. Dzisiaj nadeszła ta pora, w któréj kościół katolicki odzyskać chce osłabioną i nadwerężoną przez pewien czas wolność, udzielność, władzę i powagę swoję. — N. Pr. Gazeta dowiaduje się, że książę kardynał Schwarzenberg przeznaczony jest na pośrednika z ramienia Austryi w pomienionéj sprawie.

Sejm tegoroczny będzie w przyszły poniedziałek otwarty. Deputowani Izb połączonych zbiorą się po nabożeństwie w kościołach katolickim i protestanckim w białéj sali zamku królewskiego, i tam w imieniu N. Pana minister prezydent odczyta mowę od tronu. Posłowie zaczynają się zjeżdżać. Obawiam się, aby Izba pierwsza, któréj znaczna część członków złożyła mandat, nie była kompletną. „Gazeta Spenera“ zapewnia jednak z pewnego źródła, że liczba posłów téj Izby wynosi jeszcze 100, gdy do złożenia prawnego kompletu tylko 73 potrzeba. Znika przez to inna obawa, aby sejm po zagajeniu, z powodu niekompletu Izby pierwszéj nie musiał być na czas pewien odroczonym. — Najstarszy syn księcia Pruskiego Fryderyk Wilhelm wyjechać miał dzisiaj w dłuższą podróż do obcych krajów, mianowicie do Włoch. Towarzyszą mu jeden pułkownik i dwóch oficerów. — Z powodu licznych dowozów zboże i spirytus (okowita) o parę talarów w cenie się zniżyły. — W Ansbach zjawić się miał jakiś świadek tajemniczéj śmierci Kaspra Hauser; chce on za stósowném wynagrodzeniem wyjawić wszystkie szczegóły tejże. Post festum. Cieszcie się, w ostatnim numerze Kladderadatscha figurujecie jako foliant z napisem „Czas“ między księgami rosyjskiemi, wedle których Kladderadatsch, ubrany jak Rosyanin, uczy Europy rosyjskiego języka.

Paryż 23 listopada.

Kwestya wprowadzenia flot na morze Czarne, głównie dziś uwagę zajmuje. Admirałowie mieli w tym względzie naradę. Mówią, że posłali 6 parowców francuzko-angielskich do Suliny *). Wiadomość ta wzbudza tutaj wiarę. Francya i Anglia nie ukrywają, że są na wszystko gotowe. Jaki jednak cel mogą mieć floty i do jakiego stopnia Francya i Anglia mają posiłkować Turcyą? Rzecz tę ma oznaczyć ugoda pacyfikacyjna, którą proponuje Anglii Francya, a do któréj przystąpić mogą Prusy i Austrya. Ugoda ta traktuje się za pośrednictwem hr. Walewskiego. Według zdania ambasad paryskich, Anglia i Francya mają zamiar skłonić Austryą do objaśnienia swéj warunkowéj neutralności, która w razie wysłania wojska lądowego do Turcyi przez Francyą i Anglią mogłaby się stać niebezpieczną. Ambasady są przekonane, że na wiosnę wojna kontynentalna jest nieochybną (?). Wojskowi i urzędnicy rosyjscy odebrali rozkaz opuszczenia Francyi. W Paryżu rozchodzą się różne *bons mots*, przypisywane to panu Kisielewowi, to Napoleonowi III. Długie pozostanie ambasadorów rosyjskich w Paryżu i Londynie, uważane jest za niepodobne. Lord Palmerston oświadczył deputacyi londyńskiéj prezydowanéj przez lorda Dudley Stuarta, iż Anglia postanowiła bronić nienaruszalności Turcyi. W Portsmouth lud okazuje niechęć oficerom okrętu rosyjskiego, który się reparuje w porcie. Oficerowie francuzcy otrzymują długie urlopy i udają się do Turcyi. W ministeryum wojny jest wszystko przygotowane do wysłania wojska na brzegi morza Czarnego. Potwierdza się, że kapitan Magnan poróżnił się z Omerem paszą, i że przesyłał o nim do Stambułu nieprzychylne raporta. Postępowanie księcia serbskiego jest źle sądzone przez dzienniki niemieckie, a jest ono naturalném. Książe nie chce wpuścić do Serbii wojsk tureckich, aby inne do niéj nie weszły. Książe serbski w bardzo trudném stawiony położeniu, chce utrzymać swą neutralność i przeszkodzić z bronią w ręku zajęciu Serbii przez wojska sąsiedzkie. Neutralność Serbii zgadza się do pewnego stopnia z interesem Turcyi. Księciu serbskiemu a nawet Turcyi, zagraża wyjazd z Wiednia do Bukaresztu ks. Miłosza i jego syna, którzy w Serbii mają dużo stronników a których wspierają mocarstwa sąsiednie. Posłanie Fuad Effendego do obozu Omera paszy było koniecznèm, bo Omer pasza niemoże się obejść bez bióra dyplomatycznego. Czy za pomocą korespondencyi, czy za pomocą proklamacyi, Fuad Effendi wpłynie zapewnie na utrzymanie dobrego ducha w ludach słowiańskich, zostających pod panowaniem tureckiém.

W Fontainebleau odbywają się częste rady ministrów. Miasto jest zapełnione gośćmi cesarskiemi, urzędnikami i ciekawymi. W hotelach stancyj dostać niemożna. Rząd otrzymał zwycięztwo w sprawie korespondentów. Sąd kasacyjny odrzucił rekurs i zdecydował, że prefekt policyi ma prawo przejmowania listów. Mówią, że wyrok sądu zapadł jednym głosem większości i to głosem pana Troplong. Wyrok ten zrobił wielkie wrażenie na sądownictwie francuzkiém. W materyi zbożowéj, kroki rządowe uwieńczone także zostały pomyślnym skutkiem. Cena zboża spada po wszystkich departamentach.

Skojarzenie dynastyj burbońskich wiele tutaj zajmuje. Ma ono być dokonaném. Opinia uważa je za musztardę po obiedzie. Trzebaby w rzeczy saméj rewolucyi, aby Francya wróciła do formy monarchicznéj, a rewolucya nieznajduje wielu stronników. Agitacya republikańska utrzymuje się a nawet zakorzenia, jeżeli nie w Paryżu to po departamentach. Rzeczy przyszły do tego, iż na wczorajszéj giełdzie spekulanci mogli puścić bezkarnie pogłoskę o rozruchu w Lyonie. W Marsylii pochwycono żołnierza przylepiającego odezwy demagogiczne; w Orleanie odkryto towarzystwo przylepiające także afisze; w Macon spostrzeżono, że na monecie miedzianéj wszystkie prawie popiersia cesarskie były pokaleczone. Na południu Francyi, republikanie używają przeciw cesarstwu loż węglarskich, jak liberaliści przed rokiem 1830 używali ich przeciw restauracyi Burbonów. W Lyonie 13tu węglarzy osądzono za należenie do towarzystwa tajemnego. Gorącość krwi południowych Francuzów rzuciła się także do walki byków, na które rząd musiał pozwolić, w celu odwrócenia umysłów od polityki. Bordeaux posiada *tendido* czyli amfiteatr, i wielu namiętnych amatorów walki bykowéj. Według odebranych listów, bordeleski biegną do *tendido* jak do teatru, i naśladują wprawdzie swemi pięknemi oczami, *ojcar* hiszpański.

Z ogłoszonego wczoraj raportu prefekta Sekwany pokazuje się, że deficyt miasta Paryża dochodzi $8\frac{1}{2}$ milionów. Aby przyjść w pomoc Paryżowi, Cesarz ogłasza dekret przeznaczający półczwarta miliona na prace miejskie. Dawni *parlementaires* pytają się, czy dekret ten jest legalnym. Rada municypalna ma zamiar pokryć resztę de-

*) Pogłoska ta okazała się bezzasadną, jak już czytelnikom naszym donieśliśmy. P. R.

ficytu podwyższając podatki od drzwi i okien i opłaty patentowe. Podwyższenie to nie będzie się tyczyło ludu, który w Paryżu nie płaci żadnego podatku i który tylko konsumcyjne ponosi. Na rozkaz Cesarza, rada szpitalowa Paryża urządziła także w mieście bezpłatną służbę lekarską dla ludu, nakształt polskich fizyków. Fizycy będą płatni, i w razie potrzeby będą obowiązani udawać się do mieszkania chorych. Urządzenie to będzie kosztować rocznie z milion fr., ale przyniesie korzyści polityczne. Rząd cesarski trzyma lud w ryzie za pomocą książeczek, ale pamięta o wszystkich jego potrzebach. Dla niemowląt daje *crèches* i sale ochrony; dla dzieci szkółki; dla dorosłych pracę; dla chorych lekarzy i lekarstwa, a dla umarłych księży. Tylko dołów wspólnych skasować niemoże. Lud ocenia te dobrodziejstwa, mianowicie kobiety, główne stróże familij.

Arcybiskup paryski ustanowił w kościele św. Genowefy nabożeństwo pod nazwiskiem *Fête des écoles*, mające łączyć naukę z religią. Piérwsze takie nabożeństwo odbędzie się dnia 27 t. m. Jak widzicie, Panteon nieprzestaje być Panteonem. Dawniéj był świątynią sławy ludzi, a dziś jest świątynią sławy religii.

Śmierć Franciszka Arago zrobiła agitacyę w świecie scientyficznym, z przyczyny wakansu dwóch bogatych posad: dyrektora obserwatoryum i sekretarza instytutu. Instytut mianował komisyą, która ma ułożyć listę kandydatów na posadę sekretarza.

Cholera robi postępy po szpitalach paryskich, ale dotąd jest łagodną. Prefekt policyi wydał rozkazy w przedmiocie ochędostwa i czystości mieszkań.

Rozwiązanie Izb piemontskich, jest tłumaczone w sensie postępowo-liberalnym, przeciwnym dążeniu senatu.

Wiedeń 26 listopada. *Koresp. Austryacka* pisze: Kilka dzienników porannych powiada dzisiaj o zmianach w umundurowaniu i uzbrojeniu c. k. jazdy, tak iżby mniemać można, iż zamierzono tu czynności, których następstwem byłoby znaczne powiększenie wydatków na wojsko. Jesteśmy w stanie oświadczyć, iż zamierzonemi są nieznaczne zmiany w przyborach wojskowych, których wykonanie i tak zwolna ma nastąpić, a dopiero po wielu latach zupełnie uskutecznionem będzie, a tem samem nienaruszy oszczędności zarządzonych w wydatkach na wojsko.

— NPan nadał księciu arcybiskupowi wiedeńskiemu Józefowi Otmarowi Rauscherowi i księciu arcybiskupowi ołomunieckiemu Fryderykowi Egon hr. Fürstenberg godność tajnych radców.

— Jen. major Hartmann będący przy boku dowódcy żandarmeryi przeznaczony został do służby przy naczelnéj władzy policyjnéj, a miejsce jego zajął jen. major i brygadyer bar. Urban.

— We czwartek było wielkie polowanie dworskie w Schlosshof, na którem NPan nie mógł się znajdować z powodu codziennie się teraz odbywających narad ministeryalnych, którym Cesarz przewodniczy. Arcyksiążęta Franciszek-Karol, Wilhelm, Zygmunt i Rajner, udali się koleją żelazną tamże w towarzystwie jenerałów hr. Wratislaw, hr. Schaafgotsche i hr. Wrbna.

— Wedle dotychczasowego obliczenia dochody towarzystwa żeglugi parowéj austryackiego Lloyda w Tryeście wyniosły w pierwszych 8miu miesiącach r. b. o 270,000 złr. więcéj niżeli w tym samym przeciągu czasu w r. 1852.

— Były burmistrz Wiednia z czasów przedmarcowych radca rządowy Czapka, przeniesiony został jak wiadomo przez poprzednią radę gminną na stan spoczynku. Teraz zażądał on emerytury i teraźniejsza rada gminna uznając jego zasługi, przyznała mu całkowitą pensyę.

— W Wiedniu utrzymywano, że zanim ks. Nemours przedsięwziął podróż do Frohsdorf, odbyła się w Genui rada familijna członków rodziny orleańskiéj, która trwała od 1 do 6 listopada. Znajdowali się na niéj królowa Amalia, książęta Nemours, Joinville i Aumale.

— W skutku rozporządzenia ministeryum handlu nakazującego bezpłatny przewóz na kolejach skarbowych towarów przeznaczonych na wystawę paryską przemysłową i artystyczną w r. 1855, dyrekcya kolei północnéj podobnież rozporządziła na pomienionéj kolei. Izby handlowo-przemysłowe wydawać mają świadectwa jako przedmioty przesłane, przeznaczone być mają na wystawę.

Francya

Rzadko zdarza nam się czynić wyjątki z dziennika *Indépendance Belge* i powiedzieliśmy już nieraz, że artykuły i podania tego dziennika, zwłaszcza co do kwestyi wschodniéj, niemają dla nas wielkiéj powagi. Dzisiaj atoli, znajdujemy w paryskiej korespondencyi tego dziennika szczegóły przyjścia do skutku układanego od tak dawna skojarzenia orleańskiego domu ze starszą linią Burbonów, i wszelkie mamy powody do mniemania, że szczegóły te na dokładnych oparte są informacyach, zaczem podajemy je w całości:

„Wiadomo, pisze korespondent, że kilkrotne były już usiłowania zbliżenia do siebie członków rodziny Burbonów. Pomimo starań księcia B..... rzecz niepostąpiła na krok, a p. de Jarnac przyjaciel księcia Nemours musiał zeszłego roku opuścić Wiedeń, nieprzyszedłszy do porozumienia się z p. de la Ferronays, przyjacielem hrabi Chambord, którego zgodny charakter tak jest znanym. Z żalem rozłączono się z jednéj jak i z drugiéj strony; jakoż gdy układy na nowo się zawiązały, z łatwością usunięto przeszkody. Po załatwieniu z góry wszystkich kwestyj politycznych, w chwili gdy królowa Marya Amelia odpływała do Hiszpanii, książe Nemours reprezentujący swoich braci, udał się do Wiednia.

Preliminarya spotkania ułożone zostały we środę 16go, między p. Reille synem marszałka Francyi z jednéj strony, a księciem Levis z drugiéj. We czwartek 17go hr. Chambord posłał karetę z margrabią Monti na przyjęcie księcia Nemours do Wiener Neustadt. Książe Lévis był u drzwiczek karety, w chwili gdy stanęła przed zamkiem Frohsdorf.

Hr. Chambord usłyszawszy nadchodzących, wyszedł z gabinetu swojego do drzwi i witając kuzyna swojego, czule podziękował mu za jego odwiedziny. W tedy to, sprzecznie z wieściami jakie obiegały zrazu, rozstrzygnięta została publicznie kwestya polityczna w duchu, jaki wskazywać się zdają te odwiedziny, między dwoma książętami w obec świadków. Następnie dwaj kuzyni zamknęli się i rozmawiali poufnie przez trzy kwadranse; książe Nemours wróciwszy do salonu przypominał że to była rocznica dnia, w którym otrzymał brewet pułkownika od Karola X; następnie spostrzegłszy hrabiego Montbel miał mu winszować jego wierności nieszczęściu; w końcu przedstawiony został książe Nemours hrabinie Chambord i umówiono się o nowe spotkanie.

Ułożono, że hr. Chambord pojedzie do Wiednia dla odwiedzenia księcia Nemours 19go, ale że książe miał tego dnia posłuchanie u Cesarza, wizyta hrabiego Chambord nastąpiła 21go. Wszystko odbyło się, jak się spodziewano. Przez ten czas księżna Nemours jeździła do Frohsdorff do hrabiny Chambord, a 22go wszyscy członkowie rodziny w Wiedniu znajdujący się, nie wyjąwszy księżnéj Klementyny Sasko-Koburgskiéj, spędzili cały dzień i byli na obiedzie w Frohsdorff.

Książęta rozłączyli się nadzwyczaj z siebie zadowoleni. Szczegóły spotkania przywiózł do Paryża p. de la Ferronays. Mówią, że Arcyksiężna Zofia wpłynęła na to zbliżenie, względem którego księżna Orleańska mogła uczynić pewne zastrzeżenia, ale nie przeciwko niemu protestować, jak niektóre twierdzą dzienniki."

Do powyższych szczegółów dodaje inny korespondent: „Tytuł *sire* niebył wcale użytym, ograniczono się na tytułach, jakich używać mogą wygnańcy. Za przybyciem księcia Nemours, hr. Chambord chwycił go za obie ręce i rzekł wzruszony: „Jakże jestem szczęśliwym, mój kuzynie, że cię tu widzę" — „Niemniéj ja jestem szczęśliwy, odpowiedział książe Nemours, czułem bowiem potrzebę powiedzenia ci, mój kuzynie, że jedna już tylko monarchia konstytucyjna Francyi przystoi, i wspólne nasze usiłowania dążyć będą do przywrócenia jéj w twojéj osobie, bo jesteś pierwszym jéj reprezentantem." Co potem zaszło, tego nikt powiedzieć nie może, gdyż dwaj książęta prowadząc się pod ręce weszli do gabinetu, którego drzwi się za nimi zamknęły"....

Rossya.

Warszawa 26 listopada. N. Pan w skutku przedstawienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu Michałowi Witkowskiemu powrócić do kraju bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (K. W.)

— Nagłe pojawienie się Szamila, pisze *Gaz. Tryestska* w urodzajnych równinach Georgii, niespodziewany napad uczyniony przez 20,000 nieuskromionych górali w kierunku na Tyflis, w połączeniu z wypadkami nad Dunajem, nadały wojnie kaukazkiéj europejskie znaczenie. Nie należy wszelako mniemać, iż Szamil jest naczelnikiem niezaprzeczonym wszystkich plemion muzułmańskich na Kaukazie. Wysoki ten łańcuch gór dzielący Azyę i Europę, a ciągnący się od morza Czarnego do Kaspijskiego, przecięty jest na dwie części wąwazem Dariel, przez który idzie droga wojskowa z Mozdeku do Tyflisu. Na prawo tego wąwozu idąc od Rosyi aż do morza Kaspijskiego leży właściwe teritoryum Szamila zamieszkałe przez Czeczeńców. Mieszkańcy drugiéj części gór ku morzu Czarnemu są Czerkiesi i ci nie uznają panowania Szamila ani nawet nie prowadzą jawnéj z Rosyą wojny. Wszakże podzielają z Czeczeńcami nienawiść ku Rosyanom i są tejże saméj wiary, a w przypadku powszechnego powstania plemion kaukazkich wzięliby niechybnie w niem udział. Wojna Rosyi przeciw tym pokoleniom trwa już 53 lat, pociągnęła za sobą niezmierne ze strony Rosyi ofiary w ludziach i pieniądzach, i dotychczas miała ten skutek, iż głównodowodzący książe Woroncow nie czuje się bezpiecznym w swoim pałacu w Tyflis i żąda mocnych posiłków, aby się w Georgii utrzymać.

Spokojny lud Georgii, aby się ochronić od łupieztw hord mongolskich i tatarskich poddał się pod opiekę Rosyi. Cesarz Paweł ukazem swoim w roku 1800 wcielił ten kraj do swojego państwa i utworzył Rosyę zakaukazką. I wtedy poczęła się zacięta wojna przeciw niepodległym pokoleniom mieszkającym w obrębie tego kraju. Pokolenia te liczyły $1\frac{1}{2}$ miliona mieszkańców osiadłych w północnych płoninach Kaukazu w okolicy urodzajnéj, a mało dostępnéj, przerzniętéj dwoma rzekami Terekiem i Kubanem. Rosya musiała przeciwko nim obsadzić zarazem swoje południowe prowincye i nową azyatycką zdobycz. Kozacy morza Czarnego musieli strzedz niezmiernych stepów ciągnących się od jednego do drugiego morza, a armia czynna pod wodzem piastującym dyktatorską prawie władzę operowała przeciw pokoleniom górskim od strony azyatyckiéj.

W r. 1839 jenerał Grabbe po 4 miesięcznem obłężeniu zdobył warownię Akulcho siedzibę Szamila proroka, prawodawcy i wodza. Ale w r. 1842 Szamil pobił jenerała Grabbe w wąwozie Dargo i wytępił połowę wojska rosyjskiego. W latach 1843 i 1844 Czeczeńcy wpadali do posiadłości rosyjskich, a Szamil utrzymał się przy swojéj władzy teokratycznéj i urządził zupełnie swój kraj i swoje wojsko. Wprawdzie książe Woreńców zdobył w roku 1845 Dargo, ale w r. 1846 Szamil napadł na kraj kabardyński i ukazał się niedawno znowu w Georgii na czele 20,000 ludzi z 60 działami, silniejszy niż kiedykolwiek. Jeżeli książe Worończów wzięty będzie we dwa ognie z jednéj strony przez jazdę Szamila, z drugiéj przez regularne wojska tureckie, położenie jego stanie się krytycznem. Skoro kroki wojenne się rozpoczną, Czerkiesi nie oprą się zapałowi religijnemu, a zakaukazkim krajom Rosyi ciężka grozić będzie burza.

Turcya.

Gazeta Bukaresztska niemiecka pisze: Dnia 15go rano Turcy w sile 2,000 ludzi wylądowali na lewy brzeg Dunaju przy ujściu Aluty, (a zatem pod Turną naprzeciw Nikopolis). Podpułkownik Szapożnikow z 37go pułku kozaków dowiedziawszy się o tém udał się na miejsce, a ujrzawszy, iż Turcy obsadzili lasek nadbrzeżny, kazał ssiąść swoim z koni i uderzyć, w skutku czego Turcy ze stratą na drugą stronę przeprawić się musieli. Dwóch ludzi wzięto do niewoli, z kozaków jeden raniony. *Cop. Ztgs Cor.* mówi, że wiadomości jéj z Bukaresztu sięgają po d. 22 b. m. Wedle nich Turcy ustąpili z lewego brzegu Dunaju w całéj Wielkiéj Wołoszczyznie i opuścili nawet wszystkie wyspy, a na prawym brzegu trzymają tylko straż nie liczną. Cała armia turecka wróciła na pierwszą swoją linię operacyjną pod Szumlą. Przednie straże korpusu odpartego z pod Oltenicy przybyły 17go do Łoszowy (idąc od Dunaju ku Razgradowi). Od kilku dni nie słychać nawet o forpocztowych utarczkach. W innem miejscu mówi toż pismo, iż Turcy opuścili obóz swój pod Turtukajem 15go i pozostawiwszy mały oddział cofnęli się częścią do twierdz częścią na południe. Dnia 13go liczył obóz około 20,000 ludzi. Wszędzie gdzie się Turcy przeprawili szanowali własność poddanych austryackich. Tylko pod Dżjurdżewem zgorzał mały skład zboża będący własnością poddanego austryackiego.

— *Ost-Deutsche-Post* donosi z Galaczu 14go b. m. W téj chwili przybyło do Galacza z Reni 4 bataliony piechoty rosyjskiéj z 20 działami, między temi kilka ciężkich sześcią końmi zaprzężonych, cała karawana powózek i jaszczyków, przy tém mnóstwo oficerów i trzech jenerałów. Wojsko to przenocowało po kwaterunkach u mieszkańców po 4 do 6 ludzi, a jutro rano wychodzi do Ibraiły i stamtąd daléj. Na jutro zapowiedziano inne 4 bataliony po wyjściu tych i zamówiono kwatery. Dnia 12 jenerał korpuśny Lüders przybył z Reny i nazajutrz odjechał do Wołoszczyzny.

— *Gazeta Kronstadzka* pisze pod dniem 19 b. m. Jenerał Engelhardt znany jako dowódzca przedniéj straży w wojnie siedmiogrodzkiéj, wyszedł przed kilką dniami z Braiły z brygadą 5go kopusu armii i przez Górę Jałomnicę (ujście Jałomnicy naprzeciw Hirsowéj) pospieszył na plac boju. Waleczny ten i energiczny jenerał ważną zapewne odegra rolę w wojnie z Turkami. Braiła i Galacz oszańcowane niezmiernie silnie i obsadzone 12,000 ludzi 4go korpusu armii. Utarczki pod Dżjurdżewem trwają nieprzerwanie i codzień słychać kanonadę. Idzie o wyspę Mokan, któréj żadna dotąd strona nie posiadła zupełnie. Pod Bukaresztem stoi 45,000 żołnierza i w mieście tem wróciło zachwiane zaufanie. Kupcy tameczni, którzy mieli w Kronstadzie towary swoje z Lipska i Wiednia, kazali je sobie przysłać w tym tygodniu. Wczoraj rozchodziła się pogłoska o przejściu armii rosyjskiéj przez Dunaj pod Turtukajem. W Galaczu nakazała władza miejscowa z polecenia jenerała Engelhardta, aby wszyscy poddani tureccy opuścili miasto w ciągu dni kilku. Podobneż rozporządzenie wyszło w Sulinie. Pogłoski obiegające po

dziennikach, jakoby wszystkich urzędników wyższych w Księstwach usunięto i zastąpiono rosyjskiemi, jest fałszywą. Jedno z ważniejszych rozporządzeń nakazuje, aby ceny chleba, mięsa i innych artykułów żywności pozostały te same co w dniu wejścia wojsk rosyjskich. Jenerał Engelhardt nadzoruje administracyę w Braile i Galaczu. Wojska rosyjskie płacą wszystko gotowizną. Taż gazeta donosi o jednym wypadku dość znaczącym: Kiedy jeszcze książe Stirbej był w kraju, załoga w Braile została pewnego rana zaalarmowaną, a przy téj sposobności postawiono batalion milicyi wołoskiéj na prawem skrzydle wojska rosyjskiego. Dowódzca batalionu zapytał hospodara jak ma sobie w podobnym przypadku na drugi raz postąpić i otrzymał prywatne zawiadomienie, aby słuchał rozkazów komendanta rosyjskiego. W skutku tego oficerowie tego batalionu uczynili podanie do księcia, w którém oświadczają, iż przysięgłszy chorągwi wołoskiéj, skoro ojczyzna nie prowadzi wojny z Turcyą, przeto żądają dymisyi, jeżeliby mieli być przeciw Turkom prowadzeni. W skutku tego pozostawiono do miejscowéj służby dwie kompanie, a resztę batalionu przeniesiono w głąb kraju.

Z Jass donoszą, iż rekonwalescenci armii rosyjskiéj wysyłani zostają do Kiszeniewa, gdzie urządzono obszerny na ten cel szpital.

Przednia straż korpusu jen. Osten-Sackena przeszła przez Jassy 12go b. m. W skutku nakazu komendanta rosyjskiego w Jassach, zwołano na 13go wyborców miejskich i wybrano nowy magistrat. Baron Budberg jest rzeczywiście mianowany namiestnikiem księstw Naddunajskich. Konsulat rosyjski w Jassach ogłosił, iż przy przejściu Prutu 10cio-dniowa kwarantanna ma być zachowana. Wszystkie pozycye jakie Rosyanie zajmują na lewym brzegu Dunaju, pisze ten sam dziennik, opuszczone przez nich zostały, wyjąwszy Kalafatu, gdzie Izmaił pasza dowodzi 24,000. Turcy osadzili w Kalafacie urzędnika który w ich duchu administruje. Jenerał Fischbach stojący z brygadą swoją w Krajowéj, przed kilką dniami zrobił dywersyę ku Kalafatowi, ale się znowu do Krajowéj cofnął.

— *Gazeta Tryestska* zamieszcza kilka listów z Konstantynopola z dnia 14 b. m., z których wyjmujemy co ważniejsze. Floty połączone zmieniły o tyle tylko swoje stanowisko, iż zamiast na południe Konstantynopolu, stoją na północ. Zmiana ta pociągnęła za sobą podrożenie tylko żywności i powiększenie liczby mundurów na operze włoskiéj. Demonstracya flot wszędzie w świecie większe uczyniła wrażenie aniżeli tutaj. Wpłynięcie flot dawniéj wisiało jako miecz Damoklesa, dziś miecz ten spadł i nawet włosa nie przeciął na niczyjej głowie.... Daléj dowodzi korespondent, iż do załatwienia sprawy kontynentalnéj floty najmniéj przyczynić się mogą, gdyż oprócz zbombardowania miast, nie rozstrzygają wojny. Transport z zachodu korpusu lądowego, mówi on daléj, z artyleryą, pociągami i kawaleryą na któréj Turkom zbywa, wymagałby nadzwyczajnych kosztów i z tyloma trudnościami miałby do walczenia, iż trzeba być bardzo łatwowiernym, aby na taką przesyłkę się spuszczać. Zresztą zazdrość Anglii i Francyi stanowi niemałą przeszkodę w tym względzie.... *Times* pisze ztąd o nieporozumieniu między internuncyaturą cesarską i Portą, nic tu wszakże o tém niewiedzą, owszem pomiędzy obu państwami panuje najlepsza zgoda i Porta przekonana jest o uczciwych zamysłach Austryi w pośredniczeniu w sporze z Rosyą, lubo nie słyszy tyle ze strony Austryi pochlebstw co od mniemanych swoich przyjaciół.

Według ostatnich wiadomości tureckich z Larystanu, Turcy posunęli się z Czekfetil w górę rzeki Czolok, zajęli osadę Usurgetti i szli na Kutais. Mówią nawet o zdobyciu Suchum-Kale, co jeżli prawda, mogło tylko jedynie ze strony morza nastąpić. Daléj mówią, ale z europejskich raportów z Trebizondy, iż mieszkańcy Gurielu, Imeryi i Mingrelii, są za Turkami, a za tą ostatnią prowincyą leży kraj Czerkiesów..... W chwili kiedy to piszę, wszystkie prawie okręta połączonych flot angielsko-francuskich stoją na kotwicy w Bosforze, i mówią, iż niezawodnie cztery okręty liniowe i 4 fregaty parowe wypływają na morze Czarne; przeznaczenie ich niewiadome, chociaż marynarze jednéj i drugiéj floty prawią o łatwości zbombardowania Sebastopolu!

O przybyciu jen. Baraguaj d'Hilliers krążą tu trzy odmienne wersye: Partya pokoju utrzymuje, że jenerał przybywa poprostu zastąpić p. de la Cour, z którego w Paryżu niekontenci, że zwlekał powołanie flot z Besiki, inni mówią, że przeznaczony on jest na dowódzcę korpusu francuzkiego, który wyląduje. W poselstwie zaś francuklem, gdzie najlepiéj wiedzieć muszą, utrzymują, że p. de la Cour niewypadł z łaski, ale Cesarz przyrzekł od dawna Sułtanowi jenerała na dowódzcę, a przynajmniéj kierownika ruchów armii tureckiéj, aby zaś lorda Aberdeen uspokoić, posyła jenerała niby na posła, a ten zostawi czynności dyplomatyczne swojemu zastępcy i zajmie się armią... Rząd francuzki zamyśla zakładać kosulaty swoje po różnych miastach Albanii, Bośnii i Hercegowowiny. Pan Bourré objeżdża te kraje w tym celu i wybiera miasta na siedziby dla konsulów. Ponieważ Francya bardzo mały prowadzi tu handel, przeto mniemają, że podróż p. Bouré i nawet konsulaty, gdyby były założone, mają cele więcéj polityczne niżeli handlowe.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków. W tych dniach rozpocznie w tutejszym teatrze przedstawienia swoje p. Bawinger „artysta optyczno-fizyczny i professor magii", którego przedstawieniami ma być rozpoczęty tegozimowy kurs teatralny. P. Bawinger pisze się nadwornym artystą JKr. Mci księcia Bordeaux. P. Bawinger niejest jeszcze u nas znanym, ale p. Bäuerle wydawca gazety teatralnéj wiedeńskiéj zapewnia o jego wielkiém powodzeniu i mówi o darach otrzymanych od hrabiego Chamborda za nadzwyczajny talent jego.

— W Paryżu przy ulicy Rivoli zbudowanym być ma nowy teatr, który otrzymywać będzie od rządu wsparcie i przeznaczony głównie dla klassy pracującéj. Zwać się on będzie „Théatre du peuple".

Ciągnienie loteryi liczbowéj:

w Wiedniu d. 23 listopada wyciągnięto Nr. 47. 74. 39. 2. 43.
przyszłe ciągnienie 3 i 17 grudnia.

Przyjechali do Krakowa od dnia 27go do 28go listopada: Teofil Lesiński z Polski. Kordula hr. Fredrowa z Wiednia. Ignacy Jurski z Tarnowa. Marya Baranowska z Polski. Ignacy Porubski z St.-Martin. Anibal Accurti z Rzeki. Ferdynand Hosz z Grybowa. Czenoz Jan z Klikuszowa.

Wyjechali: Chorubski Michał do Warszawy. Ślubowski Feliks do Polski. Marya Leroy do Wiednia. Maszewski Stefan do Prus. Głuszyński Tomasz do Polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 24 listopada. Targ poniedziałkowy londyński był ożywiony, i tak krajowa jak i zagraniczna pszenica po najwyższych cenach łatwy znajdowała odbyt na ogromne potrzeby wewnętrznéj konsumcyi. Dowozy z morza Baltyckiego i Północnego głównie zasilają angielskie targi, ładunki albowiem Czarnego i Śródziemnego morza w zupełności prawie zostają w portach francuskich i włoskich.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	żyta	bobu grochu	siem. ln. rzepaku	mąki centn.
z kraju . .	4,207	10,966	9,192	—	2172	—	37,374
z zagran.	24,299	5,475	20,401	—	2628	914	8,346

Targi prowincyonalne powszechaém prawie podwyższeniem ciеszyły się, a w miejscach gdzie nie było dawnych zapasów, dowozy nie odpowiadały potrzebom konsumcyi.

We Francyi chwilowa stagnacya minęła, i w Marsylii od 1 do 2 fr. na hektolitrze wyżéj notują. Targ paryski bez odmiany.

W Holandyi handel ożywiony i ceny przybierające.

Na gdańskiéj giełdzie tranzakcye w szczupłym zamknięte były obrębie; raz dla małego wyboru w próbkach, to znowu dla przesadzonych żądań ze strony sprzedających. Ochoty jednak do kupna było wiele, lecz ceny pozostały bez odmiany.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy świeżéj łasztów 133½, ze spichrza 106, żyta łasztów 73.

Płacono za łaszt wagi holend.			guld. prus.	korzec warszaw. złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy świeżéj	od 120	do 124	525—567½	39	14	42	21
	od 124	do 122	600—640	45	3	48	3
ze spichrza	od 129	do 131	680—725	51	3	54	15
Żyta.	od 117	do 120	408—504	30	20	38	—

Na 6ciu berlinkach, 52ch tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 157, żyta 9, siemienia lnianego 2, belek sosnowych 20,006, dębowych 1972, bali dębowych łasztów 136, klepek łasztów 132.

Wysokość wody w Toruniu 3 stóp 9 cali.

Kursa zamian: Londyn 197¼. — Amsterdam 101½. — Paryż Hamburg 45⅛. Warszawa —.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 28 listopada:* — Metaliki 5-pr. 92 15/16. — Metaliki 4½-pr. 82. — Metaliki 4-pr. 73¾. 4-pr. z 1850 r. 92. — 2½-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19½ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 116. — Londyn 11 kr. 17. Paryż 136. — Akcye Bankowe 1334. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 2210. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97 7/16., B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 609½.

Kurs krakowski 28 listopada. Bankn. austr. ż. 91½ pł. 90⅚. Pruski kurant żąd. 105½, pł. 104¾. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106¾. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½.— Imperyały ż. 34 10, pł. 34 8. Dukaty austr. i holend. ż. 19 12 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 34 — pł. 33 18. — Listy zast. pol. ż. 98½ pł. 98. — Listy Zast galic. z kupon. ż. 93½. pł. 93¼.

Kurs lwowski z d. 25 listop. Dukat holend. 5 złr. 18 kr. — Dukat ces. 5 złr. 24 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 22 kr. — Rubel ros. 1 złr. 49 kr. — Talar pruski 1 złr. 40 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 24 kr. w mk. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. 91 kr. 54.

Kurs wiedeński z d. 26 listop. Metaliki 93⅛. — Nowa pożyczka 82½. — Akcye Banku wied. 1340.— Akcye kolei żel. szl. 229⅜. Agio od złota 20¾, od srebra 14⅞.—Oblig. uwoln. grunt. 91½.

Kurs wrocławski z d. 26 listopada. Banknoty austr. 88½ ż. Banknoty polskie 96 7/12 d. — Listy zastawne polskie dawne 93¾ ż. nowe 93¾ ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 102⅔ d., dto 3½-pr. 97¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 89¾ d.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 27 listopada.

∞ N. Pan pracuje prawie codzień z hr. Buol de Schauenstein ministrem spraw zagranicznych. Sprawa wschodnia sama w sobie jest zbyt ważną dla Austryi. Stanowisko coraz trudniejsze Serbii, może ją uczynić lada dzień jeszcze trudniejszą. Internuncyusz bar. Bruck zrobił co mógł żeby Portę do zostawienia Serbii w neutralności, skłonić. Ostatnie wiadomości z Carogrodu i z Belgradu dowodzą, że Porta za tą radą nie poszła. Korpus obserwacyjny austryacki o którego postawieniu między Temeszwarem i Semlinem dawniéj doniósłem, zbliży się zapewne ku granicy.

Z nad Dunaju nic nowego. Turcy stoją z główną siłą na prawym brzegu w wiadomych punktach. Cofnięcie się części téj siły ku Szumli nie potwierdziło się. Jest również rzeczą pewną, że do 22go t. m. nie było zawieszenia broni, i że przeciwnie odstrzeliwano się z obu stron Dunaju. Lecz nadzieja że układy dyplomatyczne będą się mogły rozpocząć *bezpośrednio* i niejako na placu bitwy między Rosyą i Turcyą wzmaga się. *Koresp. Austr.* oświadczyła się przed kilku dniami, że Austrya do podobnych układów się przychyli. Też same pogłoski zaczynają krążyć o Anglii. Niech się Francya ma na baczności. *Times* wyraźnie wyrzekł, że między temi dwoma państwami niema dotąd żadnego traktatu, ani żadnéj konwencyi co do sprawy tureckiéj. Dotychczasowa wspólność działania może się rozchwiać, zwłaszcza, jeżli Turcya na powyżéj wspomnioną wejdzie drogę.

Mówiłem z osobami, które były w tych dniach we Frohsdorff. Powtarzam, że o żadnym akcie na piśmie nie było mowy. *„Le duc de Nemours a pâru devant le Roi. Voila tout.* I w istocie wychodząc z zasady prawowitości, inaczéj być niemogło. Powtarzam, że książę Nemours był upoważnionym do tego kroku przez swych braci, i że księżna Orleańska pozostaje dotąd na swém dawném stanowisku. Książę i księżna Nemours, książę i księżna Sasko-Gotha Koburgscy przepędzili wczoraj wieczór i pozostali na noc we Frohsdorff, gdzie oczekiwano dzisiaj księżny Berry z Brunnsée. Za miesiąc cała dostojna rodzina uda się do Brunsée, gdzie mają się odbyć wielkie polowania. Książę Bordeaux lubi polowanie i często dni całe téj rozrywce pieszo i konno poświęca. Zdrowie jego równie jak księżnéj, jest w dobrym stanie.

Najważniejszym wypadkiem w Turcyi jest rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich z Serbią. Obawiano się ciągle, aby Serbia nie była zmuszoną wystąpić z granic neutralności, coby wojnę rozciągnąć mogło na obszerniejszy jeszcze teatr i Austryę postawić w konieczności, jeżeli nie mieszania się w sprawę wschodnią, to przynajmniéj uzbrojenia granicy wielce rozciągłéj od Serbii i Hercegowiny. Z Belgradu bowiem donoszą, iż w Serbii zwołano pospolite ruszenie. Kupa Turków, która chciała przejść granicę turecką pod Użycą, odpartą została przez Serbów, przyczem kilka strzałów padło. Nad rzekę Drynę poszło tysiąc Serbów dla obrony granic. Arab pasza miał sobie życie odebrać po odwrocie z pod Oltenicy. Kanonada nad Dunajem powtarza się od czasu do czasu, lecz bezowocnie.

Z Konstantynopolu nadeszły wiadomości do 17go dochodzące; Rosyanie z powiększonemi siłami uderzali po dwakroć na Szekwetil i wysadzili wojsko na ląd dla wzmocnienia fortec nad morskich. Przy tem rozbił się parowiec z 1500 żołnierzami rosyjskiemi. Mówią że Turcy dostali się do Redutkale. Wszakże są to raporta tureckie.

Jenerał Baraguay d'Hilliers przybył do Konstantynopola i przyjmowany był z wielką wspaniałością.

W Badeńskiem przyszło na wielu miejscach do jawnego oporu przeciw władzy świeckiéj, która przystępowała do wykonania kroków nakazywanych przez rząd przeciw duchownym katolickim uznającym władzę arcybiskupa w kościele.

Depesza z Paryża 26go donosi: *Monitor* zamieszcza dekret, stanowiący utworzenie 12 batalionów strzelców winceńskich i rozwiązanie 100 kompanij piechoty. Cesarz spodziewany co chwila z Fontainebleau.

Kortezy hiszpańskie otworzone zostały na dniu 19ym b. m. Królowa niemiała mowy tronowéj. Przystąpiono wprost do obioru prezesa Izby w osobie pana Martinez de la Rosa.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura	Stan ciepła według Reaumura	Prężność pary wodnéj w powietrzu	Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne	Zmiana term w ciągu dnia od	do
26	2	27" 7''' 132	— 0° 7	1'''. 48	wpnwschodni średni	pochmurno		+ 0°4	2°5
»	10	» 6 979	— 2° 5	1 45	» »	pogoda			
27	6	» 6 902	— 3° 0	1 35	wschodni mroźny	pochmurno			
»	2	» 7 142	— 2 9	1 32	wschodni średni	»		+ 2 8	3°8
»	10	» 7 662	— 3 8	1 24	» słaby	»			
28	6	» 7 735	— 3 6	1 30	wpwschodni »	»			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.